

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięc. 2 k. 50 h. | 2-krot. 3 k. — h.
kwart. 7 k. 50 h. | wysyłką 9 k. — h.
rocznie 30 k. — h. | pocztow. 36 k. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku
pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota: 14 listopada.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Serafina w. Jutro: Stanisława Kostki. — Gr.-kat. Dziś: 1 Nojmem. Kos. i Dam. Jutro: 23 po S. s. D. — Słow. Dziś: Wodzimira. Jutro: Przybysława.

Wschód słońca 7:12, zachód 4:18.

Nabożeństwa. Dziś: IX. dzień Nowenny, w kościele OO. Jezuitów uroczyste nabożeństwo dziwigiedniowe ku czci św. Stanisława Kostki patrona Polski, a w szczególności polskiej młodzieży. Rano o g. 10 msza św. z wystawieniem przed cudownym ołtarzem świętego. Wieczorem o 6 g. nabożeństwo przed ołtarzem świętego, w ciągu którego (około kwadrans na siódmą) rozpoczyna się kazanie.

Wieczorki i zabawy. Dziś: Rant akademicki w salach Kasyna miejskiego o g. 8 w. — Zebranie towarzyskie w Kasynie urzędniczym o g. 8 w.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś: Dr. L. German: „Byron i byronizm“, Długosza 1. 6, o g. 5. pop. — Dr. J. Siemiradzki: „Jak powstały góry“, Długosza 6. o godz. 7:30 w.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt., muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo) bez opłaty. — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz poniedziałków, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołudn. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciaka Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Towarzystwa Szewczeni“. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz dni świąt i świąt ruskich). — Biblioteka Narodowa (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 12 i od 3 do 6 w.

Wystawy stałe. Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac św. Ducha 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 30 hal. **Salon sztuk pięknych** (p. Latoura) przy ulicy Trzeciaka Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Obecnie wystawa dzieł miłośników sztuki „Ziarno“. Wstęp 40 hal. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki, dom niegdyś Biesiadeckich Wstęp wolny.

Panorama. Kościuszkę pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

Foto-Plastikon. Pasaż Hausmana. Codziennie od 10 r. do 10 wieczór. Od 8 listopada do 14 listopada do widzenia „Wspaniała podróż do Kalifornii“. Romantyczna dolina Josemit, obfitująca w złoto góra Lierna-Nevada, wodospady Niagary i panoramy głównych miast amerykańskich. — Wstęp 20 halerzy.

Teatry. Teatr miejski. Dziś o godz. 7 wieczór: „Walkiria“.

Jutro o g. 3:30 pop.: „Piękna Helena“; o g. 7:30 w.: „Dzika kaczka“.
Teatr ludowy. Dziś o godz. 3:30 popoł.: „Dziady“; o g. 7:30 w.: „Trilby“.
Jutro o godz. 3:30 pop.: „Rinaldo Rinaldini“; o godz. 7:30 w.: „Nowy dziennik“.
Filharmonia. Jutro o godz. pół do 8: Koncert pp. Olgi Hueber i Teresy Schuster-Seydel.

Listy z Warszawy.

(Sprawa ruska w Warszawie.)

Warszawa, 10 listopada.

Sprawa stosunku Polaków i Rusinów w Galicji wschodniej obudziła wielkie zainteresowanie w sferach inteligencji warszawskiej. Nie znać tego wprawdzie w prasie warszawskiej, bo cenzura kategorycznie zabrania pisania o sprawie ruskiej w duchu dla Rusinów nieprzychylnym. Czytamy więc tylko w tygodnikach postępowych dytyramby na cześć kulturalnej prasy ruskiej i wymyśli na szerzący się za sprawą „Wszecpolaków“ szowinizm w Galicji. Korrespondenci „Prawdy“, „Ogniwa“ i „Głosu“, sekundowani przez „Kraj“, używają na stronnictwie demokratyczno-narodowym, co się zmieści. Nie zastanawia to naszych postępowców zupełnie, że opinia ich uzyskuje uznanie „Warszawskiego Dniownika“, jak to miało miejsce z artykułem „Głosu“.

Były niegdyś złote czasy w prasie warszawskiej, gdy uznanie ze strony urzędowego moskiewskiego organu było hańbą dla pisma polskiego, opinia odczuwała to dobrze, że „Warszawski Dniownik“ gotów zawsze popierał to, co interesem polskim jest przeciwnie. Obecnie rozczulająca wprost jednogłośnie, z jaką występują „Warszawski Dniownik“, „Kraj“ i tygodniki postępowe pod skrzydłami opiekunów pana Emauskiego (główny cenzor) nikogo nie dziwi, ani nie zastanawia. Osiem polskich żąd w który wymierzono najcięższe działa sferowanych hufców to są „Wszecpolacy“, którzy bronią interesów polskich w Galicji wschodniej.

Wobec takiego stanowiska prasy i wśród inteligencji warszawskiej krąży najfałszywsze opinie.

Na ogół nie znają tu ludzie stosunków galicyjskich, wiedzą tylko z pism postępowych, że Galicja jest krajem nędzy i ciemnoty, jęczącym pod uciskiem stańczyków. Teraz do owych stańczyków przyłączyli się demokraci narodowi i szerzą nienawiść do wszelkiego postępu, zaprawioną wstrętnym szowinizmem. Oni to rozpoczęli walkę z Rusinami, oni chcą Rusinów wynarodowić i mają w dodatku tyle bezczelności, że nie chcą się wynieść dobrowolnie z Galicji wschodniej.

Przejętą warszawski inteligent wyobraża sobie, że stosunek Polaków do Rusinów w Galicji jest

taki sam jak stosunek Moskali do Polaków u nas i z tego założenia wychodząc, logicznie wnioskują, że Rusini są uciemiężeni i że należy im porobić wszelkie ustępstwa. Że tam w Galicji wschodniej mieszka 1,200.000 Polaków, to takiego warszawskiego polityka nie a nie obchodzi, a jeśli mu tę cyfrę przytoczyć, to odpowie bez zająknięcia: „Otóż to właśnie jest smutne, że tylu Polaków mieszka na obcej ziemi“. — Taka odpowiedź komentarzy chyba nie wymaga. Stanowisko postępowe jest ze wszech miar wygodne — coż to komu może szkodzić, że tam ziemia Polakom z pod nóg się usuwa, że możemy stracić jeden z dwóch uniwersytetów jakie posiadamy, łatwiej się przebie na to wszystko zgodzić, niż uchodzić za szowinistę i wsteczniaka.

Taki jest u nas nastrój w sprawie ruskiej, a zdaje się naszym ugodowcom konserwatywnym, postępowym, liberalnym i socjalistycznym, że największym niebezpieczeństwem, jakie polskości zagraża jest szerzący się w społeczeństwie „szowinizm“, urządzają więc specjalne zebrania dla naradzenia się nad sposobami zwalczania tego szowinizmu. Rezultatem tych narad będzie prawdopodobnie wzmocnienie akcji w pismach warszawskich. Oceniając ten stan rzeczy ze stanowiska ogólniejszego, sądzimy, że cała na stronnictwo demokratyczno-narodowe nagonka, wywołana tymi zdrowymi przejawami budzącego się i rozszerzającego narodowego życia na obszarze całej Rzeczypospolitej, w rezultacie na korzyść nam wyjdzie. Dla tego przedewszystkiem, że nastąpi jasne rozgraniczenie żywiołów szersze polskich i antinarodowych, a po drugie dlatego, że szerzy zainteresowanie się sprawami politycznymi wśród społeczeństwa w zaborze rosyjskim.

Spotykałem ludzi, którzy dopiero po przeczytaniu pism Scriptora, dowiedzieli się o ruchu wszechpolskim, postarali się bliżej z nim zapoznać i zostali jego zwolennikami. Ze względu na to rozbudzenie się instynktów politycznych, wielce na czasie jest „Program stronnictwa demokratyczno-narodowego“, jaki się w tych dniach w Warszawie pojawił.

Wydawnictwo to będzie miało dla naszego zaboru pierwszorzędne wychowawczo-polityczne znaczenie.

Będzie miał z nim jeno kłopot szanowny Scriptor, który przygotowuje się do powtórnego wydania swego dzieła o stronnictwach skrajnych. Zbięra on teraz przy pomocy listów rozsyłanych do wielkiej liczby wybitnych osób w Królestwie, opinie o swej książce, zapewniając, że będzie z nich robił użytek tylko za wyraźnym zezwoleniem odpisującego. Ciekawi bardzo jesteśmy, jakie wrażenie zrobią nazwiska mieszkających tutaj osób, zamieszczone

60)

Jasne Wody

Powieść współczesna
Edwarda Paszkowskiego.

— I cóż stąd? — wyszeptał bardzo cicho. Więc dlatego, że myśmy na jednej drodze tby sobie porozbijali, wy powinniście na innych manowcach guzów szukać?... Znówu... jeszcze...
— Mylisz się pan!... Powiedz — zawsze i powiesz pan prawdę.
— Żal mi pana.
— Ja sam siebie żałuję.
Spojrzał na mnie badawczo.
— Pan sztydzi się?...
— Nie panie, mówię prawdę. Bydłę we mnie siedzi i na myśl o miękkim fotelu ślinę do ust posyła. Fotel mnie nęci... Nie doszedłem jeszcze do rozumnego uzasadnienia moich praw na fotel, ale wiem, że jest miękki i wiem, że ja to lubię...
— A jednak pan idziesz...
— A jednak ja pójde...
Ruchem starym pokiwał głową.
— Napróżno przytaczałbym słowa Ben-Akiby...
— Napróżno. Bo jabym panu dodał, że nie tylko wszystko to już było, ale wszystko to jeszcze będzie... w nieskończoność nieprzerwanym łańcuchem pociągnie.
— A jednak pan idziesz!... — uśmiechnął się blade.
— Pójde.
— Bez wiary?...

— Z potrzeby. Czuję w sobie potrzebę, której uzasadnienie gdzieś po za świadomością leży. Mózg mój uzasadnieć uchwycić nie jest w stanie, ale potrzeba... imperatyw od woli mojej silniejszy serce mi sse, więc idę!
W kwadrans potem wychodzę z gabinetu z dyktosą w kieszeni.

Na dworze uoc. Księżyc i cisza.
Pod nogami śnieg... Drzewa szronem okryte...
Jasna promienna noc zimy głębokiej...
Tęsknota wraz z blaskami księżycy wpływa do duszy mojej. Czuję, że jestem zupełnie samotny na ziemi i jak gdyby połączony z bezgranicznym światem gwiazd i słońca promiennych, które mam nad sobą w otoczeniu oddychającej zda się przyzmiomem światłem cizy. Nieskończoność migotliwym blaskiem gwiazd wypełniona, cisza, którą mam dokoła i tęsknota, którą wyczuwam w sobie, zlewają się w duszy w jedną całość nierozdzielną, której składowych części chwilami nie rozróżniam.

Na niebo od zachodu wybiegł tłum obłoczków drobnych i przelatując przez tarczę księżycy, symuluje bieg jego szybki w dal niewiadomą. Mnie się zdaje, że umykający księżyc zabiera mi z duszy jakąś cząstkę własności mojej wewnętrznej i że ta cząstka nigdy już do mnie nie wróci... Myślę, że dzieje się zbrodnia, gwałt straszny nad moim „ja“ bezcennie umęczonym, a potem...

(*) Gdy gwiazda kręgi nieskończone
Zatacają uniesie mnie w nieznaną stronę,

*) Gujan.

Gdy nie wiem dokąd idę, ani skąd przychodzę,
Gdy umieram samotny, kiedy cierpię srodze,
Rzeknąć mogę, że nie chciał mego nikt cierpienia,
Ze są bóle, lecz niema katów wśród stworzenia.
Rozgrzeszam was przestrzenie, słońca, was lazury
I gwiazdy, co blaskami mżycie się u góry!
Te wielkie, nieme bryły nie wiedzą, co czynią...
Tak, rozgrzeszam i czuję dziwne odrętwienie,
które całego mnie opanowuje. W głowie nie mam
ani jednej określonej myśli, a jeżeli chwilami błąka
się po mózgu jakiś urywek o treści świadomej —
wypędzam go...
3 marca. Onpol.
W zajeździe Rejzi Hochszpil oczekuję końca
śledztwa w sprawie hołowińskich włóścian. Natych-
miast potem wyjadę.
Mam duży, o bielonych wapnem ścianach, pokój,
którego dwa okna wychodzą na rozległe, bardzo
brudne podwórze, otoczone szeregiem niskich
żydowskich domostw. Meble prymitywne, chwilejąca
się podłoga, duży staroświecki komin, nad którym
czarny Otello pod niesłychanie czerwona kotarą dusi
potężnymi dłońmi Desdemone.
Po całych dniach siedzę w domu i rzucam się
jak chory zwierz między czterema ścianami brudnej
mojej chałupy. Na dworze deszcz i wichry — słotny
marzec w małym gubernialnym mieście.
Wieczorami ogień obficie na kominie płonie,
a ja leżę na łóżku i myślę. Cała przeszłość do mózgu
się pakuje i — boli...
Jasne Wody...
Duży szmat życia. Olbrzymi wydatek sił, ener-
gii i serca...
(C. d. n.)

o „niecenzuralnej“ książce. Właściwie, to czasby już było zaniechać komedji z tą niecenzuralnością, tak-
byśmy przynajmniej radzili panu Scriptorowi i jego
usłużnemu pośrednikowi.

B—CZ.

Z sali sądowej.

(Kradzież funduszów gminnych w Gródku).

Wczoraj przed południem przesunął się cały szereg świadków, którzy przeważnie opowiadali o nędzy w domu kontrolora Engla bezpośrednio przed dniem krytycznym zaginięcia kluczy kasyera Szturmy, a formalnymi orgiami, jakie się zaczęły w dniu 6 listopada. Sąsiadka jedna opowiada, że służąca Engla miała tego dnia wyrazić się, że „musiał chyba pan okraść kasę“. Służąca nie przyznaje się do tego prorocтва.

Niektórzy świadkowie kreślą smutny obraz życia handlowego na prowincji, a właściciel cukierni, będącej zarazem restauracją i pokojem do śniadań, p. Bajer, bardzo szeroko i nie bez pewnej reklamy opowiada o kolacji z szampanem i homarami, którą w nocy z 5 na 6 listopada fundował obwiniony Engel.

Jemu to Engel ofiarował pożyczkę 1000—2000 złotych, ale p. Bajer nie robi takich interesów pod nieobecność żony i bez pisania skryptu, a na to pora była niestosowna. Opowiada też, że ma przy cukierni dwa pokoiki, które p. Engla w pewnym nieprzystojnym celu kusiły, ale p. Bajer na jego propozycję odpowiedział, że „jeszczeby moja żona mnie, a pańska pana nabila“...

Świadek Gwóźdź opowiada, jakie wrażenie zrobił na nim widok szampana na stole.

Świadek Fuhrmann, inspektor policyi, opowiada, że Engel eskortowany do aresztów zrobił lekką aluzję do... ucieczki, że jednak na tem poprzestał, bo „dokądby uciekł, chyba do domu“...

Sekretarz gminny Morański wyrwa się z twierdzeniem, że kasyer Szturma już 4 listopada mówił o zaginięciu kluczy i tą depozycją daje powód do rozciągłej dyskusji — i niewyczerpany materiał do zreczynnych dedukcyj obrońcy drowi Reiterowi.

Całe popołudnie do późnego wieczora wyczerpały przemówienia prokuratora p. Lewickiego i obrońcy, adwokata dra Reitera.

Po długiej naradzie przysięgli 6 głosami przeciw 6 uwolnili oskarżonego.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 13 listopada b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
rano	735.1	+ 0.7	W ²	3.4	+ 2.6	- 0.4
popoł.	734.9	+ 1.8	W ²			
wiecz.	735.3	+ 0.2	W ²			

Uwaga: Pochmurno, dżdżysto.

Prognoza na dziś: Pogoda zmienna, opady.

Z krajowej Rady szkolnej. Minister oświaty nadał Jakobowi Petryszakowi, emerytowanemu nauczycielowi kierującemu 5-klasowej szkoły w Cieszanowie w uznaniu jego długoletniej wydajnej pracy w zawodzie nauczycielskim tytuł dyrektora. — Rada szkolna krajowa wyznaczyła: Ks. Walentego Woźca, dyrektora męskiego seminarium nauczycielskiego we Lwowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie; Jana Wojciechowskiego, dyrektora żeńskiego seminarium nauczycielskiego we Lwowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie. — Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Dra Hermana Mojmirę dla gimnazjum w Rzeszowie, Szymona Kopytkę i Edwarda Kostrzewskiego dla gimnazjum V. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Adama Daneckiego z gimnazjum w Dębicy do gimnazjum w Drohobyczu, Ignacego Szadę z gimnazjum w Dębicy do gimnazjum w Rzeszowie, Stanisława Zbijewskiego z gimnazjum w Drohobyczu do gimnazjum w Dębicy i Augustyna Kwiecińskiego z gimnazjum w Rzeszowie do gimnazjum w Dębicy.

Dzisiejszy raut akademicki w Kasynie miejskim będzie niewątpliwie koroną jesiennego sezonu. Zapal i ruchliwość komitetu Czytelni akademickiej, świetna tradycja zabaw, przez młodzież jej urządzanych, śmiała wreszcie postępowość w ułożeniu obfitego programu złożyły się na to, że raut dzisiejszy odbiegł niezmiernie daleko od banalnego typu rautowego, zapewniając najprzyjemniejsze rozczarowanie nawet tym, którzy w owym pesymizmie życiowym utwierdzali się właśnie na — rautach dotychczasowych.

Bo proszę posłuchać tylko: Pp. Solska, Bednarzewska, Kamiński, Lelewicz, Roman, wzięli na siebie obowiązek mówienia. Najgroźniejsze więc widmo rautowe, konieczność lekkiej, dowcipnej, szampańskiej konwersacji znika samo przez się. Dla tych zaś, którzy mimoto uczują nieprzemogłą potrzebę wymiany myśli — znakomite talenty wyliczonych artystek i artystów staną się obfitym źródłem tematu.

Ale z ostatecznym omówieniem ich potrzeba be-

dzie się spieszyć, bo obór akademicki wykonując kilka nowych utworów, będzie żądał dla siebie uroczystej ciszy, którą tak często wyraża się uznaniem i zachwytem. Ale broń Boże, nie zażąda jej za darmo. Przeciwnie — wynagrodzi ją hojnie, po królewsku, z całą młodzieńczą rozrzutnością, wynagrodzi doбором utworów i idealnością wykonania.

A kiedy ostatnia „korona“ potężnego akordu, roztopiwszy się w strumień kryształowej harmonii, zniknie aż hen w zakątkach kasynowych bufetów, wówczas z galeryi zadźwięczy walczyk, lekki i powiewny jak marzenie, do którego tak nieprzepranie zniwala. A za te zalety jego pierwszorzędne wziął na się zupełną odpowiedzialność p. Roll, który go nie tylko skomponował wyłącznie dla dzisiejszego rautu, ale także sam własną batutą pokieruje jego świeżymi tonami.

Po walcu tak wytrawni wodzireje jak pp. Dziukowski i Cholodecki rozwiną swe plany strategiczne, w których w przedziwny sposób utrudnili rejteradę a ułatwili atak. Kogo więc raz porwie misterna sieć przez nich specjalnie na raut dzisiejszy obmyslanych figur, manewrów i promenad, ten nie będzie mógł pocieszać się nadzieją ucieczki, ale będzie musiał pójść w zawody z jednym jedynym hasłem: „Aż do rana!“ Ile w tym boju sere szlachetnych zrani się o brzeszczoty spojrzeń, ile ich pójdzie w jasyr wieczny lub długotrwały przynajmniej — o tem kiedyś dopiero inny kronikarz znacznie piękniej i wymowniej napisze.

Bilety na raut, z którego część dochodu przeznaczono na budowę kolumny Mickiewicza, nabywać można za okazaniem zaproszenia, przez cały dzień dzisiejszy w Kasynie miejskim, gdzie również sprzedawane będą wstępy na galeryę dla widzów po 1 kor.

Przedstawienie dla dzieci. Nie chcemy przecenić doniosłości wychowawczej przedstawień dziecięcych, urządzanych w teatrze ludowym, ale nie możemy pominąć widocznych korzyści, które osiągnąć może działwa przy racjonalnem a ostrożnem zastosowaniu tego środka pedagogicznego. Dziecko ma swój własny świat pojęć, wyobrażeń, które karmić i rozwijać trzeba, ostrożnie i umiejętnie, aby nie sprowadzić na manowce, wrażeń bowiem odcisnięte na duszy dziecięcej trwają długo, często nawet całe życie. Stąd wydajność, ale i niebezpieczeństwo każdego środka, oddziaływającego na wrażliwość duszy dziecięcej. Czy przedstawienia dla dzieci przyniosą pożytek czy szkodę, dzisiaj przewidzieć nie można. Wynik należy przede wszystkim od wyboru sztuk, Zastosowane być muszą do umysłu młodocianego, a to nie jest bynajmniej rzeczą łatwą. Mają być one zrozumiałe, ale nie płaskie i bezsensowne. Mają uczyć, ale nie wpadać za często w nużący ton moralizatorski. Muszą zająć, ale nie wzburzać fantazyi. Jesteśmy bowiem już i tak pokoleniem nerwowem i zbyt wrażliwym, chcemy zaś wychować zdrowsze i silniejsze od obecnego.

Wczorajsze przedstawienie zagrał krótką, przemyślną do działwy p. prezes Bolesławicz, tłumacząc przystępnie a jasno treść komedji. Po słowie wstępnem odegrano trzy sztuczki, których działwa wysłuchała z wielką uwagą i zajęciem, i nagrodziła artystów długotrwałymi oklaskami.

Walne zgromadzenie Towarzystwa rygorozantów odbędzie się — wbrew pogłoskom o odwołaniu zgromadzenia — stanowczo dziś o godzinie 7 wieczorem w Tow. Jad Charuzim.

Odczyt o Tow. Szkoły Ludowej wygłosi dr. Ernest Adam na zebraniu dzisiejszem członków Koła technicznego T. S. L. w X. sali Politechniki (prof. Dziwińskiego). Początek o g. 7 w.

Wieczorki i zabawy. Wydział Stow. rekodzielników lwowskich „Gwiazda“ urządza przedstawienie amatorskie w niedzielę 15 bm.

Półroczne nadzwyczajne zgromadzenie „Stowarzyszenia krawców i kuźnierzy“, odbędzie się w niedzielę 15 b. m. o godzinie 10 rano, w sali Stow. „Ogniwo“ pasaż Mikolascha, na które zaprasza się pp. pryncypałów i towarzyszy.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 15 bm. ogłasza rozpisanie licytacyjnej sprzedaży starych materiałów w obrębie c. k. Dyrekcji kolei państw. we Lwowie. Oferty wnosić należy najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 30 listopada br. do wyż wspomianej c. k. Dyrekcji kolei państwowej. Warunki sprzedaży przejrzeć można w oddziale woźnictwa i warsztatów wspomianej Dyrekcji.

Lwowska fabryka chemiczna „Tien“ w celu rozszerzenia fabryki z wiosną roku przyszłego, zakupiła w tych dniach 2 realności, jedną od p. Ludwika Bętkowskiej, drugą od p. Maryi Bętkowskiej, obie za sumę 48,500 kor. Obrót fabryki zwiększa się z każdym dniem, co też wprowadza w kłopot dyrekcję nie rozporządzającą odpowiednimi kapitałami, o ile bowiem aptekarze, kupy, a nawet i publiczność popierają przemysł krajowy, o tyle kapitaliści zrażeni smutnymi wypadkami dni ostatnich, nie oddają chętnie grosza na cele uprzemysłowienia kraju. Fabryka „Tien“ powstała przeważnie z drobnych udziałów po 200 k., przechodziła i przechodzi ciężką walkę z konkurencją obcokrajową i utrzymała się, co z uznaniem zaznaczyć należy, dzięki poparciu banków lwowskich, a przede wszystkim Banku krajowego, który nie jedno krytyczne przejście tej krajowej fabryce ułatwił.

Agitatorowie w mundurach szkolnych. Sprawa rozszerzania przez uczniów gimnazjum ruskiego we Lwowie broszur socjalistycznych pomiędzy żołnierzami tutejszej załogi wojskowej znalazła w tych dniach przewidywany epilog. Skutkiem zażalenia ze strony komendy wojskowej, władze szkolne wdrożyły

dochodzenia i przekonali się, że istotnie dwaj uczniowie ruskiego gimnazjum tutejszego rozszerzali potajemnie broszury socjalistyczne pomiędzy żołnierzami. Obadwaj ci uczniowie, poza godzinami szkolnymi, byli zatrudnieni w administracji ukraińskiego „Dila“, co także rzuca światło na stosunki studenckie w gimnazjum ruskiem. Rozszerzanie książek pomiędzy żołnierzami miał widocznie szerokie rozmiary, albowiem broszury takie znalezione także u żołnierzy w garnizonie przemyskim. Po przeprowadzeniu dochodzeń Rada szkolna krajowa zarządziła wydalenie obu uczniów z zakładu naukowego.

Więscy politycy. Mogilnicki ex-posel do Sejmu zwołał na czwartek 12 bm. sejmik relacyjny w Rohatynie, co książd ruski w niedzielę z ambony ogłosił słowami „pryjdit wsi w czetwer, tam ne treba bude niczo poplatyty“. Ponieważ zaś większość słuchaczy, a może nawet wszyscy marzyła właśnie o odwiedzeniu panoramy, która w niedzielę do Rohatyna zjechała, a miała we czwartek swój przybytek otworzyć dla publiczności, wytlómaczono więc sobie, że we czwartek można będzie darmo panoramę oglądać. Lud ruski zgromadzony od rana koło panoramy nie łatwo dał się przekonać, że tylko na wiec p. Mogilnickiego może „za darmo“ się dostać.

Ruskie seminaryum duchowne agencją polityczną. Wczorajszy „Halyczanyn“ donosi, że klerycy ruscy zostali obłożeni podatkiem na rzecz „funduszu narodowego“, którym zarządza partya ruskich narodowców. Podatek ten ściągają się w ten sposób, że który chce wyjść do miasta, musi przede wszystkim kupić odpowiednią markę, wydaną przez komitet narodowców.

„Halyczanyn“ pomijając już bezpodstawność i nielegalność samego opodatkowania tego rodzaju, zwraca uwagę, że z „funduszu narodowego“, do którego „podatek“ ten wpływa, otrzymują zasiłki socjalistyczni agitatorowie przeciw kościołowi i księżom, czyli że w duchownem seminaryum ruskiem wymusza się pieniądze na cele wrogie przede wszystkim duchowieństwu i kościołowi. Wreszcie radzi organ moskalfilski przełożonym seminaryum, aby zamiast nakładać i tolerować ściąganie pądkratycznych danin, strzegł raczej archiwum seminaryalnego i nie wpuszczali do wnętrza seminaryum kobiet...

Telegramy „Słowa Polskiego.“ Z Węgier.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczorajsze wieczorne wydanie „Pester Lloyd“ stwierdzi, że Koszut i wszyscy starsi posłowie należący do stronnictwa niezawisłości są przeciwni obstrukcyi. Manifestowali oni swoją niechęć tem, że nie wzięli udziału ani w wczorajszym nocnym posiedzeniu, ani też we wczorajszym dziennym posiedzeniu Izby.

Budapeszt. (Tel. wł.) Prasa liberalna przecenia wartość i następstwa zwycięstwa odniesionego na przedwczorajszym nocnym i wczorajszym dziennym posiedzeniu Sejmu. Okoliczność jednak, że opozycja prowadzić będzie obstrukcyę dalej, sprawdza wczorajsze zwycięstwo Tiszy do zera.

Budapeszt. (Tel. wł.) Poseł Ivanka, jeden z powierników i adiutantów hr. Apponiego, wystąpił wczoraj z partyi liberalnej. W liście do prezesa stronnictwa liberalnego oświadczył p. Ivanka, że występuje z klubu, ponieważ nie ma zaufania do osoby i polityki Stefana hr. Tiszy.

Budapeszt. (Tel. wł.) Między rządem a miastem Debreczynom wybuchł ostry spór. Mianowicie rada miejska i magistrat miasta Debreczyna nie chcą przyjmować podatków nawet od tych, którzy podatki dobrowolnie chcą płacić. Wobec tego już hr. Khuen-Hedervary polecił magistratowi przyjmować podatki, a w razie oporu przeciw temu poleceniu chciał zawiesić magistrat w urzędowaniu, lecz przeszkodził temu upadek jego. Hr. Tisza jako minister spraw wewnętrznych ponowił obecnie rozporządzenie hr. Khuena, lecz i teraz rada miasta i magistrat ponownie odrzuciły ten rozkaz. Dlatego też hr. Tisza zapewne w tych dniach zawiesi wszystkich urzędników magistratu w urzędowaniu.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu minister honwedów Nyiry oświadczył, że poczuwa się do takiego samego obowiązku względem przedłożonych reform wojskowych, jak inni ministrowie. Reformy te mają dostateczne gwarancje, że zostaną wykonane. Dalej prosił mowca o przyjęcie przedłożenia o rekrucie, apelował do patriotyzmu i poczucia ludzkości posłów, którzy dalszą obstrukcyę niepowinni przedłużać nadstugiwania żołnierzy trzecieorocznych. W razie uchwalenia przedłożenia, rząd postara się o wypuszczenie żołnierzy trzecieorocznych w piechocie przed Bożem Narodzeniem, w konnicy musi ich zatrzymać do Nowego Roku.

P. Okolicsanyi wniósł, aby przedłożenie rekrutacyjne odroczone do załatwienia sprawy emblematów i węgierskiej komendy, a po przemowie posła Palyego o godzinie 2 odroczone dalszą dyskusyę i posiedzenie do dzisiaj.

O czeski uniwersytet na Morawach.

Praga. (Tel. wł.) Propozycja „Deutsche National-Correspondenz“, aby uniwersytet niemiecki

założyć w Bernie, czeski zaś w Kromieryżu, spotkała się z żywym protestem całej prasy czeskiej. „Politik” pisze: Za zezwolenie na uniwersytet czeski na Morawach żądają Niemcy nie tylko otwarcia niemieckiego uniwersytetu na Morawach, a więc całkiem równorzędnej ceny, ale oprócz tego także drugiej kompensaty, która jest dla nich dogodnym rozwiązaniem kwestyi ugodowej. Że podobnej propozycji przyjąć nie można, dodawać jest chyba rzeczą zbyteczną. Ani Berno ani Olomuniec nie są miastami niemieckimi, a obawa, że uniwersytet czeski zmieni charakter tych miast, charakteryzuje doświadczenie dotychczasowe przechwałki Niemców, że miasta te są niemieckimi i nadal niemieckimi pozostaną. Jeżeli Niemcy pragną dla siebie uniwersytetu niemieckiego, to jest to dla nas rzeczą obojętną, my trwamy przy naszym żądaniu.

Berno morawskie. (Tel. wł.) „Lidove Noviny”, organ posła Strańskiego, w stanowczy sposób występuje przeciwko propozycji utworzenia czeskiego uniwersytetu w Kromieryżu, gdyż miasto to nie ma warunków, mogących sprzyjać rozwojowi uniwersytetu. W tym samym duchu pisze „Hlas Naroda”, omawiając kwestję całą ze stanowiska naukowego i podnosząc z naciskiem, że nie chodzi tu o cele partyjne, ale o rozwój umiejętności. Nie można się z politycznych czy partyjnych względów oświadczać za zasadą, że lepiej coś dostać jak nic w takich sprawach jak założenie uniwersytetu. Stronictwa krótko trwają, akademie zaś zakłada się na całe stulecie i w interesie państwa leży nie wydawać na darmo pieniędzy, lecz baczyć na to, aby uniwersytet rozwijał się korzystnie.

Wybory do Sejmu pruskiego.

Berlin. (TBK.) Do godziny pół do 3-ciej znane były następujące wyniki prawyborów do Sejmu pruskiego: Zapewnione ma mandaty 103 konserwatystów, 33 wolno-konserwatystów, 78 centrowców, 60 narodowo-liberalnych, 20 wolnomysłno-ludowych, 6 ze zjednoczenia wolnomysłnego, 7 Polaków, 4 dzikich 2 Duńczyków.

Poznań. (TBK.) W poznańskim okręgu wiejskim wybrano 247 Niemców, 204 Polaków, a z 13 miejscowości brak wyniku, zdaje się, że zapewniony jest ponowny wybór konserwatysty Hofmanna i Kuhrsa z wolnomysłnego zjednoczenia.

Nowy Tomisz. (TBK.) Zapewniony wybór Dziembowski i Skarzyński.

Jarocin. (TBK.) Zapewniony wybór Chłapowski i ks. Jazdzewski.

Ostrów. (TBK.) Zapewniony wybór Niegolewski i Mizerski.

Międzyrzecze. (TBK.) Zapewniony wybór konserwatysty Staudy i Wenzel.

Gniezno. (TBK.) Zapewniony ponowny wybór Grabskiego.

Berlin. (TBK.) Do godz. 11 w nocy znany wynik z 228 okręgów z 372 mandatami. Prawdopodobnym jest wybór 118 konserwatystów, 45 wolno-konserwatystów, 88 członków centrum, 74 narodowo-liberalnych, 22 z wolnomysłnej partii ludowej, 7 ze zjednoczenia wolnomysłnego, 12 Polaków, 4 Duńczyków i 2 dzikich.

Berlin. (TBK.) W okręgu środkowo-wrzesińsko-śremskim zapewnionym jest wybór Głębockiego, Stychla i Szumana.

Berlin. (TBK.) W Hanower-Lindau z 358 wyborców 202 jest za Vossem (nar. liber.) a 134 za Beblem.

Gniezno. (TBK.) Na 272 wyborców jest 142 za Grabskim a 130 za Niemcem.

Proces hr. Kwileckiej.

Berlin. (TBK.) W procesie hr. Kwileckich przesłuchano szereg świadków na stwierdzenie, że Jadwiga Andruszewska kilkakrotnie oświadczała, że ma na wypadek wygrania przezeń procesu być zapewniony ze strony hr. Hektora Kwileckiego.

Hr. H. Kwilecki oświadcza na to, że faktycznie mówił tylko, iż o niej nie zapomniał.

Św. Kawski, krawiec, zeznaje, iż w r. 1897 słyszał rozmowę Andruszewskiej z matką, która była bardzo zirytowaną tem, że Jadwiga rozszerza złośliwe wieści o hrabinie.

Prokurator wyraża zapatrywanie, że matka powierzyła Jadwidze Andruszewskiej tajemnicę już dawniej, nie chciała jednak wyjawienia jej przed swoją śmiercią z obawy procesu.

Jadwiga Andruszewska przytakuje zapatrywaniu prokuratora.

Św. Lewandowski z Wronek, któremu Jadwiga Andruszewska winna była pieniądze, zeznaje, że opowiadała mu, że byle zażądała, hr. Hektor Kwilecki da jej pieniądze, ile ona zechce. Jadwiga Andruszewska wyrażała się zawsze złośliwie o Wróblewie.

Świadek zeznaje, iż Andruszewska mówiła, że hr. Kwilecki (Hektor) obiecał jej 20.000 marek.

J. Andruszewska najpierw przeczy tym zeznaniom, potem jednak je potwierdza, oświadczając, że tak mówiła, aby skłonić świadka do pożyczania jej 20 marek.

Św. Steinmüller z Berlina, krewny Andruszewskiej, słyszał od niej, że w razie wygrania procesu, hr. Hektor Kwilecki jej dobrze zapłaci i że

hrabina Kwilecka zagroziła procesem Jadwidze, gdyby rozpowiadała wieści, jakoby sobie przygotowała chłopca na wypadek, jeśliby się urodziła jej córka.

Po pauzie, przewodniczący zapowiedział, iż w razie, jeśli nie zajdzie żadna przeszkoda, w poniedziałek nastąpi orzeczenie znawców, we wtorek i czwartek końcowe przemowy, a wyrok prawdopodobnie zapadnie w sobotę. — Następnie przesłuchiwano dalszych świadków.

Św. Gutry, wł. dóbr, daleki krewny hr. Kwileckiej, który bawił w Wróblewie od r. 1898 do 1902, zeznał, że hrabina brała zawsze w obronę Jadwigę Andruszewską, która po śmierci matki została tam klucznicą — mimo, iż odznaczała się przykrem usposobieniem. Na żądanie świadka dopiero ją oddalono, a odchodząc, Jadwiga Andruszewska miała podpisać skrypt, że nie ma do hr. Kwileckiej pretensyj pieniężnych.

J. Andruszewska oświadcza, że skrypt ten miał być oświadczeniem, iż hrabina nie podsunęła dziecka.

Hr. Kwilecka odpowiada, iż chciała skłonić Andruszewską do podpisania zaprzeczenia kłamliwym wieściom, jednak w skrypcie owym nie było wcale mowy o podsunięciu dziecka.

Św. Józefa Kaczmarek z Berlina, zeznaje, że kiedy ją wezwano na mamkę do dziecka hrabiny, zastała ją bladą i osłabioną w łóżku, jak kobietę po rozwiązaniu. Dziecko było noworodkiem, nie chciało ssać i nawet dlatego przecięto mu wiązadelko językowe.

Św. dr. Dürken przyznaje, że dr. Rosiński dokonał tej operacji, jednak bez przeświadczenia o jej konieczności, a jedynie na prośby kobiet.

Św. Oberhanowa masowała hrabinę po rozwiązaniu. Hrabina wtedy miała żyły nabrzmiałe, jak zwykle kobiety w takich chwilach.

Św. Kaczorowska z Rybna, zeznaje, iż hrabina w przeddzień rozwiązania była bardzo rozdrażniona i mówiła, iż zbliża się czas, aby zatelegrafować do męża, córki i dra Rosińskiego. Przeczy, jakoby dr. Rosiński badał dziecko. Chłopiec robił wzniesienie noworodka i nawet miał jeszcze nie odcięty sznurek pępkowy. Tego świadka nie zaprzysiężono z powodu, iż się znajduje pod zarzutem krzywoprzysięstwa.

Św. Lennowska z Warszawy, zeznała, iż Hechelski zjawił się u niej i zadawał różne pytania. Kiedy mu powiedziała, co wie, dał jej do poznania, że mogłaby dobrze zarobić, ona jednak jego propozycji nie przyjęła, nie chcąc kłamać.

Następnie rozprawę odroczone do poniedziałku.

O Sejmie galicyjskim.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allgem. Ztg.” w przeglądzie działalności Sejmów krajowych pisze, że Sejm galicyjski pracował głównie nad załatwieniem ważnych kwestyj ekonomicznych i starał się o stworzenie w kraju podstaw dla rozwoju przemysłu i handlu. Wreszcie wypłynęła na widownię kwestya polityczna, tj. sprawa założenia gimnazjum ruskiego w Stanisławowie. Ta sprawa skłoniła posłów ruskich do złożenia mandatów. Owo złożenie mandatów przecież zdołało oderwać Sejm od pracy poważnej nad podniesieniem dobrobytu kraju.

Sejmy.

Wiedeń. (TBK.) Sejm dolno-austriacki wczoraj zamknięto.

Komisje parlamentarne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komisya parlamentarna klubu młodoczeskiego zbierze się w poniedziałek o godzinie 5 popołudniu, klub zaś młodoczeski obradować będzie we wtorek w gmachu parlamentarnym.

Wspólna akcja czeskich stronnictw.

Praga. (TBK.) Zastępcy zjednoczonych czeskich stronnictw odbyli wczoraj konferencję, na której stwierdzono, że odpowiednio, do zasad wspólnej akcji wszystkim innym stronnictwom, które chcą wziąć udział we wspólnym działaniu, wolno wstąpić do Związku. Jednogłośnie uchwalono opinie, że ze względu na obecne polityczne stosunki w interesie narodowym pożądanym jest, aby czeski posłowie do Rady państwa przestrzegali wspólnej taktyki. Uchwalono jednogłośnie sprawę, dotyczącą dalszego faktycznego postępowania.

Komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego odbył wczoraj posiedzenie. Omawiano przygotowania do sesyi Rady państwa. Jednogłośnie przyjęto wnioski w sprawie dalszego postępowania w Radzie państwa.

Spór rządu z Nordbanką.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj zebrał się sąd rozjemczy dla rozstrzygnięcia pretensyi kolei Północnej do skarbu państwa, od którego domaga się odszkodowania za zmniejszenie się dochodów przez zabronienie podniesienia taryfy towarowej w maju 1902 aż po dzień wprowadzenia ewentualnego tej taryfy. Wyrok sądu wydany będzie na piśmie.

Sprawa ustąpienia Lamsdorfa.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zarówno „Neue Freie Presse” jak i „Zeit” zaprzeczają wiadomości, jakoby hr. Lamsdorf, rosyjski minister spraw zagranicznych miał już teraz ustąpić ze swego stanowiska. „Zeit” podaje w tej sprawie rozmowę z pewnym dyplomata, którego bliżej nie wymienia, ale który, jak się zdaje, należy do ambasady rosyjskiej. Ow

dyplomata podał swemu interlokutorowi następujące informacje: Hr. Lamsdorf miał od początku swojej działalności ministerjalnej nieprzyjaciółkę w osobie cesarzowej wdowy i w tych dygnitarzach, którzy się około niej grupowali. Już przed paru miesiącami hr. Lamsdorf miał otrzymać dymisyę, a następcą jego miał zostać Izwolski, obecny poseł rosyjski w Kopenhadze. Tymczasem w dzienniku paryskim „Temps” ukazał się artykuł, winszujący carowi Mikołajowi II wyboru nowego ministra. W artykule zatelegrafowany natychmiast do Petersburga tak obraził cara Mikołaja, iż nominację Izwolskiego wstrzymał. Mimo to, dymisyę hr. Lamsdorfa jest tylko kwestyą czasu, gdyż car uważa go za zbyt powolnego i mało energicznego polityka. Rokomendacją zaś Izwolskiego jest fakt, że był on posłem w Tokio i wskutek tego zna doskonale stosunki japońskie.

Choroba dra Hartla.

Wiedeń. (Tel. wł.) Stan zdrowia ministra dra Hartla jest bardzo groźny. Gorączka nie ustępuje. Wczoraj wieczorem miało się odbyć ponowne konsylium lekarskie.

Wiedeń. (TBK.) Stan zdrowia ministra Hartla nieco polepszył się. Według biuletynu stan stosunkowo zadowolniający. Miejscowe dolegliwości w płucach zmniejszyły się.

Zjazd socjalistów.

Wiedeń. (TBK.) Zjazd austriackiej socjalnej demokracji prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusję nad stosunkiem austriackiej socjalnej demokracji do dualizmu i przyjął rezolucję, przedstawioną przez referenta Austerlitz, oświadczałą się przeciw dualizmowi. Nadto przyjęto wniosek dodatkowy, wyrażający sympatię proletaryatowi węgierskiemu z powodu jego ciężkiej walki, jaką prowadzić musi o prawa wyborcze.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym, ostatniem posiedzeniu zjazd socjalno-demokratyczny uchwalił wniosek o zwalczaniu alkoholizmu, a na propozycję delegatów polskich i ruskich podziękowanie socjalistom włoskim za udaremnienie swą agitacją podróży carskiej do Włoch. O miejscu przyszłego zjazdu zdecyduje komitet.

Wino włoskie i węgierskie.

Budapeszt. (TBK.) Węgierski krajowy związek producentów i handlarzy wina wniósł do rządu petycję, aby pod groźną zastosowania do towarów włoskich autonomicznej taryfy austro-węgierskiej, starał się o zawarcie z Włochami prowizorium traktatowego z opuszczeniem klauzuli dla wina włoskiego, któremu miałyby być przyznane jedynie stanowisko największego uprzywilejowania.

Zwołanie parlamentu niemieckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Parlament Rzeszy niemieckiej nie będzie zwołany — jak poprzednio głoszone — w dniu 1. grudnia, ponieważ budżet na rok 1904 nie jest jeszcze wygotowany. W każdym jednak razie zwołanie parlamentu nastąpi jeszcze w ciągu grudnia tj. przed Nowym rokiem.

Borys Sarafow.

Sofia. (Tel. wł.) Znany przywódca powstańców macedońskich Borys Sarafow wycofał się szczęśliwie z Macedonii, w dniu dzisiejszym przybywa do Sofii. Ludność chce mu przygotować tryumfalne przyjęcie.

Przymierze chińsko-japońskie.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze twierdzą, że między Chinami a Japonią toczą się rokowania celem zawarcia przymierza.

Wojskowa pedagogia.

Praga. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że frajter tut. batalionu strzelców podczas musztry pchnął rekruta kolbą a potem bagnetem w brzuch tak silnie, że musiano zranionego żołnierza przewieźć do szpitala.

Przeciw totalizatorom.

Moskwa. (Tel. wł.) Tutejsza rada miasta jednogłośnie uchwaliła poczynić stosowne kroki u rządu, by na wyścigach zniesiony został totalizator.

Zatarg burmistrza z oficerami.

Lublana. (Tel. wł.) Oficerowie tutejszego garnizonu wnieśli z polecenia komendanta korpusu w Gracu, przeciwko burmistrzowi tutejszemu Hribarowi skargę o obrazę honoru z powodu mowy, jaką tenże wygłosił o współdziałaniu oficerów w uroczystości niemieckiego towarzystwa gimnastycznego w dniu 7 czerwca br. Dziennik urzędowy ogłasza obecnie notę prokuratury państwa, wedle której oficerowie skargę swą wnieśli jedynie wskutek mylnego zrozumienia mowy burmistrza. Obecnie przekonawszy się, że tenże nie miał zamiaru ich obrazić, skargę cofnęli.

Proces o mordy w Kiszyniewie.

Petersburg. (TBK.) Proces w sprawie ruchów kiszyniewskich rozpocznie się 19 bm. i trwać będzie do 2 stycznia 1904.

Popularność Ludwiki saskiej.

Paryż. (Tel. wł.) Była następczyni tronu saska, arcyksiężniczka Ludwika, otrzymała w dniu swoich urodzin przeszłe 3000 listów i depesz gratulacyjnych. Ks. Ludwika zamierza w przyszłym tygodniu wyjechać na wyspę angielską Wight.

Polip cesarza Wilhelma.

Poczd. (Tel. wł.) Dzisiejszy biuletyn stwierdza, że rana cesarza goi się prawidłowo, wobec tego następny biuletyn wydany będzie dopiero pojutrze.

Lord Roberts chory.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi, że lord Roberts zachorował na zapalenie płuc.

Zmiany w dyplomacji rosyjskiej.

Frankfurt. (TBK.) „Frankf. Ztg.“ zaprzecza doniesieniom pism, jakoby rosyjski minister sprawiedliwości Murawjew miał zostać ambasadorem w Paryżu w miejsce ks. Urusowa.

Akcyja dalmatyńska przeciw Niemczyźnie

Zadar. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu dalmatyńskiego znowu wszystkie stronnictwa, tj. Serbowie, Chorwaci i Włosi, zjednoczyły się w gwałtownych atakach przeciw gabinetowi biurokratycznemu w Wiedniu. Ks. Prodan, Chorwat, skarżył się, że książki szkolne, przeznaczone dla szkół ludowych, są zredagowane w duchu niemieckim i starają się wszczepić w młodzież chorwacką patriotyzm austriacki.

Ks. Biankini, poseł do Rady państwa i do Sejmu, oskarżał obecny gabinet, że się rządzi duchem policyjnym.

Burmistrz miasta Zadaru, poseł Ziliotto, oświadczył, że Dalmacya nie pozwoli na założenie gimnazjum niemieckiego w Dalmacyi, Dalmacya należy do Dalmatyców, a Niemcy niech sobie zostaną u siebie w Wiedniu. Te słowa burmistrza nagrodzili wszyscy postawie i publiczność, zgromadzona na galeriach, hucznymi oklaskami.

Anglia i Serbia.

Belgrad. (Tel. wł.) Wobec pogłosek, jakoby dwór angielski zerwał nawet stosunki osobiste z królem Piotrem I, tutejsze sfery urzędowe twierdzą, że król Piotr I. wystąpił w dniu urodzin króla Edwarda obszerną depeszę gratulacyjną, na którą król Edward również obszernym telegramem dziękującym odpowiedział.

(Wiedeński korespondent „Berl. Tagbl.“ zapewnia w ostatnim swym liście, że utrzymują się tam pogłoski o zamiarze zrezygnowania z korony Piotra I. na rzecz jego syna. W takim razie regencję objęłaby partya królobójców i rządziłaby wszechwładnie. Na wypadek takiej komplikacji — powiada korespondent — powstałoby nowe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, a w pierwszym rzędzie dla najbliższego sąsiada Serbii — Austro-Węgier, które musiałyby położyć kres ustawicznemu wicherzom serbskim. Red.)

Wiedeń. (TBK.) Król grecki przybył tu wczoraj wieczór.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 12 listopada.

Powszechna rezerwa na początku giełdy dzisiejszej była wynikiem oczekiwań, że dziś na pewne stopa dyskontu zostanie w Londynie podwyższona. Nie usposabiali pomyślnie także depesze o sytuacji na Węgrzech i o polityce mocarstw na Wschodzie. Dopiero ku końcowi, kiedy wiadomem się stało, że bank londyński dyskontu znowu nie podniósł, wystąpiła na jaw tendencja lepsza i obroty się ożywiły. Obie akcje kredytowe, tudzież akcje Zakładu kredytowego poszły w górę, toż samo Staatsbahny i lombardy. Länderbank i Unionbank notowały słabiej. Akcje Nordbahn uległy realizacyom, podobnie walory żelazne i naftowe. W szczególności jako powód osłabienia akcji schodnickich, podawano niepomyślny przebieg rokowań w przedmiocie projektowanego przez bank niemiecki organizacyi eksportu. Zresztą jeszcze zapisać wypada znaczniejsze podniesienie się kursu akcji fabryki broni.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 14 listop. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 671 25 Akcje węg. Zakładu kredytowego 736 —, Akcje Anglo-banku 277 —, Akcje Unionbanku 529 50, Akcje Länderbanku 423 50, Akcje Bankvereinu 494 25, Akcje Bodencredit 941 —, Akcje gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 665 50, Akcje kolei południowej 89 50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 421 —, Akcje kolei półn. 5460 Akcje kolei czern. 577 —, Akcje Alpy 393 —, Akcje Rima Murany 469 50, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1823 —, Akcje Fabryk broni 373 —, Akcje tureckie tytoniowe 353 50, Akcje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1178 —, Oblig. węg. ind. 97 0, Renta majowa 100 45, Austr. Renta koronowa 100 45, Węg. Renta koron. 98 25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98 60, 4 proc. listy Banku kraj. 98 75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102 30, 5 proc. Komunalne obligacye Banku krajowego 102 50, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98 60 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101 70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112 —, 4 proc. Gal. Obligacye propinac. 99 35, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 99 60, 4 pr. pożyczka m. Lwowa 96 50, Losy tureckie 142 75, Mark. 117 25, Ruble 253 —, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Uspokojenie: Po spokojnym przebiegu zamknięcia uciskane przez budapeszteńskie wypłaty.

Budapeszt, 14 listopada. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118 50, Węgierska renta koronowa 98 35 Węgierski bank kredytowy 736 —, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 517 —, Węg. bank eskontowy 455 50, Austriacki bank kredytowy 673 —, Rima Murany 469 —, Budapeszt kolej miejska 613 — Kolej południowa 67 — Austr.-węg. kolej Państw. 667 50. Tendencja zrzuca silna potem słaba.

Paryż, 14 listopada. Wczorajsza giełda wieczornej proc. Francuska Renta 98 25, 4 proc. renta włoska —, Nowe tureckie Console —, Renta egipska —, Renta turecka lit. c. —, B. —, Ottomany 589 —, Tureckie losy 140 —, Chartered 57 —, Deber —, Lancaster —, Rio-Tinto 12 10 Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1898 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 90 25. Tendencja słaba.

Berlin, 14 listop. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 211 40, Staatsbahny 143 —, Disconto Comandit 194 50, Berlin Tow. handl. 163 50, Laura 237 50, Bohumery 186 40, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Rubel za gotówkę 216 25, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 92 75, Kolej Meridionalna 134 60, Losy ture-

okie 144 10, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 290 —, Kolej Marienburg-Miawka —, Konsolidacye —, Lombardy 17 90, Kolej Henry 107 25, Niemiecki bank narodowy 124 —, Kanada Preferred 119 —, Akcje żeglugi hamburskiej 107 50, Kurs warszawski 000 00, Huta „Donnersmark“ 135 —.

Frankfurt, 14 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101 10, Austr. renta złota 102 60, Austr. akcje kredytowe 211 50, Staatsbahny 142 90, Lombardy 17 90, 4 pr. austr. renta koronowa 100 65. Tendencja silna.

Berlin, 14 listopada. Wczorajsza giełda popołudn.: 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98 40, Austr. akcje kredytowe 211 60, Staatsbahny, 143 — Lombardy 17 90, Disconto Comandit 194 40, Rubli 216 25. Tendencja spokojna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 14 listopada. Pszenica na kwiecień 1903 r. kor. 7 73 do 7 74, Pszenica na maj 0 00 do 0 00, Pszenica na paźdz. 0 — do 0 —, Zyto na kwiec. 1904 r. 6 70 do 6 71, Zyto na październik 0 — do 0 00, Owies na październik 1904 r. 0 — do 0 —, Owies na kwiec. 5 52 do 5 53, Kukur. na sierp. 1904 r. 0 — do 0 — Kukurudza na maj 5 27 do 5 28, Kukurudza na paźdz. 0 — do 0 —, Kukurudza na lipiec 0 00 do 0 00, Rzepak na sierpień 11 80 do 11 90. Pogoda chmurno.

NADEŚLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Wydanie jubileuszowe — na dochód autora. Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzynomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w. T. T. Jeża 5243 „OBYT“ Z portretem autora. — Wydanie ubiluszowe, — na dochód autora. — Cena trzech tomów 6 kor. Skład główny w Administr. Słowa Polskiego. Wydanie jubileuszowe — na dochód autora.

Biuro sprzedaży Słowa Polskiego

tworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników W Pasazu Mikolascha od wejścia z ul. Kopernika 3402 Tamże składać można prenumeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratów, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa. Administracyja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Table with columns: Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 12 listopada 1903. Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę. Ogólny dług państwa, Jedynolity dług państwa, Dług państwa krajów koronnych, Obligacye kolejowe, Obligacye pierwszeństwa kolejowe, Dług państw. kraj. kor. węgier, Obligacye hipoteczne, Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Listy zastawne, Obligacye z prawem pierwszeństwa, Lesy procentowe, Lesy bezprocentowe. Includes details for various types of mortgages and land leases.

Table with columns: Akcje przedsiębiorstw transportow., Akcje przedsiębiorstw przemysł., Wskazie, Waluty. Lists various stocks and exchange rates.

Table with columns: CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, Akcje za sztukę, Li. Listy zastawne za 100 K., Oblig. za 100 K., Lesy, Monety. Contains financial data and exchange rates for various instruments.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny Oddział depozytowy BANK HIPOTECZNY

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmując do przeznaczenia papiery wartościowe i udziały na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzone na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.